

ARTUR MORDKA

## FENOMENOLOGIA W WYMIARZE TOWARZYSKIM

**Czesław Głombik:** *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania, wczesne reakcje.* Katowice, Wydawnictwo Gnome, 1999, 180 s.

Książka Czesława Głombika *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania, wczesne reakcje* zaczyna się od stwierdzenia: „Dla historyka filozofii....” (s. 9). W zamiarze autora leżało zatem wierne prześledzenie kontaktów filozofów polskich z Edmundem Husserlem przede wszystkim w czasie, kiedy fenomenologia nie była jeszcze znana, sam zaś Husserl posiadał nielicznych słuchaczy. Autor wydobywa z bytu - bytu określenie Romana Ingardena - wstecznie pochodnego osoby, które istnieje niejako bez reszty w przeszłości, przede wszystkim Aleksandra Rozenbluma, któremu poświęca rozdział pierwszy *Aleksander Rozenblum i jego fenomenologiczny rodowód intelektualny*. Pisz o nim, że „... jako filozof-fenomenolog i psycholog przynależy całkowicie do historii, która poszukuje o nim danych wyłącznie po rednich”. W tym sensie książka nie jest tylko historyczna, lecz spełnia również funkcje ontologiczne - nie pozwala się zapaść w coraz to bardziej wyblakły, a przez to ostatecznie zapomniany przeszłości filozofom, którzy wraz z Husserlem tworzyli ruch fenomenologiczny.

Nieco inny sens odsłania rozdział poświęcony Stefanowi Błachowskiemu (rozdział drugi: *Stefan Błachowski i lata jego studiów getyngeskich*). Ten uczeń Twardowskiego był raczej wiadkiem rozwoju ruchu fenomenologicznego niż jego uczestnikiem. Opis jego kontaktów z Husserlem jest więc wartym podkreślenia z tego powodu, że ujawnia zjawisko znaczącej - związki psychologa z fenomenologią. „Najtrwalszą zdobyczą - pisze Cz. Głombik - jaką wyniósł z Getyngi (Błachowski - A. M.), w tymże spotkaniu z fenomenologią, było przekonanie o czystych związkach psychologii z filozofią” (s. 85). Związki ten, wyrażony również u Rozenbluma oraz Bronisława Bandrowskiego (jemu oraz Władysławowi Heinrichowi, Janowi Łukasiewiczowi i Kazimierzowi Ajdukiewiczowi poświęcony jest rozdział czwarty: *Polscy filozofowie wobec wczesnych prac i poglądów Husserla*), pokazuje, jak bardzo fenomenologia inspirowała wówczas psychologów. Ukazanie tego związki koryguje w pewnym zakresie antypsychologiczne ujęcie fenomenologu, mające przecież tak silne uzasadnienie w pracach Husserla i ontologii formalnej Ingardena. Ten moment antypsychologiczny podkreśla Głombik

odślaniaj c wpływ Husserla na Łukasiewicza, wpływ jedynie po redni (Łukasiewicz nie znał osobi cie Husserla, by mo e nawet go nie spotkał), a jak e przecie mocny.

Swoist perełk historyczn jest ustalenie, kim był pierwszy Polak pisz cy o Husserlu. Okazał si nim Władysław Heinrich, który zrecenzował w 1895 roku ksi k Husserla *Philosophie der Arithmetik*. Do tych perełek nale y niew tpliwie opis pierwszych prób przedstawienia my li Husserla szerszej publiczno ci. Chodzi tu o artykuł Tatariewiczza z 1913 roku oraz wykład Rozenbluma wygłoszony w marcu 1916 roku. Na podobne, równie drobiazgowo, a zarazem przejrz ycie ukazane fakty natrafiamy w całej ksi ce Czesława Głombika.

Osobny, trzeci rozdział ksi ki — *Roman Ingarden i getyngeski ruch fenomenologiczny* - jest po wi cony najwybitniejszemu przedstawicielowi fenomenologii Romanowi Ingardenowi. Czesław Głombik odślania nam sylwetk tego fenomenologa w jego filozoficznym rozwoju od czasów gimnazjalnych po pierwsze wyst pienie z referatem na seminarium u Husserla oraz kontakty z Adolfem Reinachem. Nie pomini ta zostaje uwaga o pierwszej publikacji filozoficznej Ingardena - recenzji z drugiego wydania *Logische Untersuchungen*. Z opisu tego nie wyłania nam si jednak e obraz tego sposobu filozofowania, o którym tak ciepło wspomina Ingarden prowadz c wykłady o fenomenologii na Uniwersytecie w Oslo, a które polegało na wspólnych rozmowach, wyprawach, dyskusjach fenomenologicznych. Raczej pierwszy okres był chłodny, a Ingarden - jak pisze Głombik powołuj c si na wspomnienia Ingardena - utrzymywał kontakty przede wszystkim z Polakami, z Niemcami za stykał si na gruncie spraw naukowych.

Warte podkre lenia s co najmniej dwie sprawy. Pierwsza dotyczy zachwytu Ingardena nad mo liwo ci uprawiania takiej filozofii, która bada istot przedmiotu. Zatem Ingarden ju na pocz tku swoich studiów niejako ył projektem niezmiernie znacz cego dzieła *Essentiale Fragen. Ein Beitrag zum Wesenproblem*, wydanego w 1925 roku. Po drugie, odnajdujemy tu jedynie wpływy Husserla, wzgl dnie Reinacha, nieobecne jest natomiast nazwisko Jeana Heringa, autora dziełka *Bemerkungen das Wesen, die Wesenheit und die Idee*, opublikowanego w 1914 roku. Dziełko to, licz ce niespełna 56 stron, jest tematycznie tak ci le zwi zane z wymienionym wy ej dziełem Ingardena, e brak wzmianki o nim oraz o samym autorze stanowi pewne zaskoczenie. By mo e jednak Ingarden zaznajomił si z koncepcj Heringa dopiero pó niej, pisz c *Essentiale Fragen*, niemniej jednak we *Wst pie do fenomenologii Husserla* zalicza Heringa do najbli szych uczniów Husserla z czasów getyngeskich.

Bogactwo opisu, znajomo szczegółów, sposób oddania atmosfery tamtych dni stanowi niew tpliwie ogromn zalet tej ksi ki. Jednak e nie tylko

do tego sprowadza się jej wartość. Książka ta, napisana przez historyka filozofii, jest znacząca jeszcze i w tym sensie, że przedstawia początki fenomenologii oraz samych fenomenologów nie od strony treści prezentowanych przez nich poglądów czy teorii dzieł przez nich napisanych. Raczej odwrotnie, Czesław Głombik opisuje przede wszystkim osoby, ich losy, spotkania, osobiste przeżycia. Jest to czymś niewątpliwie pozytywnym i zarazem zaskakującym. Opis ten nie jest bowiem obciążony sporami teoretycznymi, rysuje raczej ich osobowe tło, niemożliwe do odkrycia przez samą analizę treści dzieł, aczkolwiek przyczyniając się do zrozumienia ich treści.